

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Straszliwa katastrofa kolejowa na linii kolejowej Lwów-Lublin.

Pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa do Warszawy, rozbity. -- Około 80 osób zabitych, wiele ranych. -- Przyczyna katastrofy: osunięcie się nasypu kolejowego.

O przyszłość Galicji wschodniej.

Galicja wschodnia szereg lat przed wojną była terenem zaciętej walki o duszę ludu ruskiego. Byliśmy świadkami nie przebierającej w środkach agitacji moskalofilskiej, która nie pozostawiała bez poważniejszych rezultatów, co uwydatniło się zbyt jaskrawo podczas okupacji rosyjskiej w pierwszej połowie światowej wojny. Z drugiej strony wytrwała propaganda samodzielności ukraińskiej, około której skupiła się cała inteligencja i uświadomiona narodowo ludność wiejska.

Spółczesność polska, stanowiąca poważną tutaj mniejszość i mające wieki pracy kulturalnej i gospodarczej za sobą, nie mogła i nie może spokojnie wyczekać jaką przyszłość zgotują losy temu już tak obficie przepojonemu krwią krajowi.

To zmaganie się potrójnych wpływów przedwojennych w Galicji wschodniej sprawiło, że kraj ten w czasie wojny przechodził trzy analogiczne fazy.

Okres inwazyi rosyjskiej, w którym proklamowano tę ziemię jako wyłącznie i odwiecznie rosyjską.

Okres drugi przyszedł z dniem upadku Austrii, kiedy to proklamowano zachodnio-ukraińską republikę po San wraz z Lemkowszczyzną.

Obecnie nadszedł okres trzeci, opanowanie przez armię polską całego terytorium Galicji wschodniej.

Trzy nurtujące ten kraj kierunki i siły kolejno przechodziły do władzy i wyłącznego panowania. — Dwa pierwsze skończyły się zupełną katastrofą, obecnie trwa okres trzeci, a w interesie Polski leży, aby nie podzielił losu swych poprzedników.

Poważnym czynnikiem politycznym, regulującym dziś stosunki w Europie, jest koalicja, — doświadczenie jednak wykazało, że nie ma ona dość siły, aby dla swych planów i nakazów wywaleczyć posłuch. Sama koalicja w sprawach wschodniej Europy nie wie, co z tym problemem zrobić.

Fakt, że koalicja pozwoliła Polsce na zbrojną okupację Galicji wschodniej, niczego nie dowodzi i niczego nie przesądza. Ogłaszanie tego zezwolenia jako sukcesu dyplomacji polskiej, jest wprowadzaniem w błąd własnego społeczeństwa. Poprostu nie wiedzieli, komu ją oddać, skoro miała do wyboru między bolszewikami rosyjskimi, Ukraińcami, którym zbyt nie ufa, i sprzymierzoną Polską. Dlatego otrzymaliśmy pozwolenie na „tymczasową” administrację w Galicji wschodniej, napewne dopóki nie wyciągną się po nią godniejsze w oczach koalicji ręce.

Bolszewicy atakują Brody.

Koło Mińska uciekają.

Komunikat sztabu generalnego.

dnia 28 lipca br.

Front litewsko - białoruski: Na południe od Stukiej szosy doprowadziły nas lokalne potyczki do zajęcia wsi Gołyński i Kryszolowice. Po odparciu nieprzyjacielskich ataków na odcinek Wołocki (koło Radoszowice) przeszły nasze oddziały do kontrataku i rozbiły siły nieprzyjacielskie, zmuszając je do odwrotu w kierunku Mińska. W pościgu za pobitym nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały linię Maćki-Goroszki - Mokrzyce - Kałinki. Patrole nasze dotarły do Zaslawa i Łoparewicz. Dotychczas przyprowadzono 500 jeńców, dużą ilość karabinów maszynowych i liczne tabory. Kilkakrotne ataki bolszewickie

na północ od Wilejki zostały odparte. Wzięliśmy przytem 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Pod Dukaszami i Rymaszami walki w toku. W zajętych przez nas 26 b. m. Augustowie odbyła się uroczystość połączona z nabożeństwem i paradą wojskową. Tłum ludności z całej okolicy z radością i entuzjazmem witał wojska polskie.

Front polski: Silny atak bolszewików pod Mokrocem odparliśmy.

Front galicyjsko - wołyński: Po silnem przygotowaniu artylerzyckiem na odcinku Brody - Radziwiłłów, ruszyły bataliony bolszewickie do ataku, który się załamał w ogniu naszej artylerii i piechoty.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

O wschodnie granice Polski.

POZNAN 29 lipca noc. (Pat.). Radio z Paryża. Najwyższa Rada zajmowała się wczoraj nominacją komisji, która ma zakresić wschodnie granice Polski i wyznaczyć do tej komisji

odpowiednich oficerów, należących do armii poszczególnych mocarstw ententy. Popołudniu odbyła się powtórna narada w tej sprawie.

—o—

Bułgaria republiką sowiecką?

WIEDEN 29 lipca noc. (Pat.). „Tel. Comp.” z Bukaresztu. Rumuńskie b. pras. donosi ze Sofii: W ostatnich dniach wybuchły ponownie wielkie rozruchy, które mogą mieć daleko idące

skutki. W wielu większych miastach odbyły się krwawe demonstracje, w czasie których żądano obwołania republiki sowieckiej.

prawdopodobnie — Kołczakowskie.

Dlatego społeczeństwo polskie samo musi usiłować rozwiązać ten trudny, a tak ważny problem. Tu nie pomoże wiecowanie i świadczenie o nadszarpniętych nerwach wołanie — „nie damy Galicji wschodniej” — bo to ofiarnością tutejszego społeczeństwa i czynami państwa i wojska polskiego, daleko wyraźniej i dobitniej zostało już powiedziane.

Nad rozwikłaniem problemu Galicji wschodniej zastanawia się Sejm polski i stamtąd wychodzą projekty, mające zapewnić ludności pełnię praw rozwojowych pod względem narodowościowym i kulturalnym, projekty autonomii, dającej pełnię praw politycznych. Szczegóły projektów sejmowych nie są nam jeszcze znane, o ile jednak chodzi o ogólną linię polityczną, tylko przyklasnąć jej należy. W wolnej Polsce nie chcemy nad nikim panować i nie drogą przemocy chcemy rozstrzygać spory narodowościowe.

Ale i społeczeństwo ukraińskie musi zrozu-

mieć, że problemu Galicji wschodniej orężem i przemocą na swą korzyść rozstrzygnąć nie potrafi. Fatalny i dlatego tak krótki okres istnienia zachodnio-ukraińskiej republiki powinien otworzyć oczy rozumnym żywiołom ukraińskim, i w społeczeństwie ukraińskim powinni przyjąć do głosu ci, którzy całokształt sprawy ukraińskiej, sięgającej przecież daleko na wschód, potrafią objąć i uczynić drogowskazem dla swej narodowej polityki.

Polska racja stanu broni się przed sąsiedztwem z Rosją Kołczaka, z takim upragnieniem oczekiwanej przez kapitały zachodniej Europy. Rosja reakcji jest wrogiem nawet samej myśli ukraińskiej.

Jeżeli przez pryzmat całości problemu wschodniego patrzeć będą politycy obu na terenie Galicji wschodniej spór wiodących stron, rozplatanie węzła nie napotka na takie trudności i oszczędzi dalszego, niepotrzebnego krwi rozlewu.

Rocznica 6-go sierpnia.

Zbliża się piąta rocznica czynu zbrojnego Polski. Gdy zrywały się potężne mocarstwa do śmiertelnych zapasów o panowanie nad światem, wyruszył też mały liczbą, ale potężny idealizmem oddziałek, by pod własnymi sztandarami walczyć o Polskę.

Wśród zmiennych losów tej wojny, wśród obywateli własnego społeczeństwa, wśród szalonych przeszkód zewnętrznych, poprzez Szczyrko i Benjaminów, Huszt, Marmaros-Sziget i Kaniów, poprzez twierdzę Magdeburgską, żołnierz ten wysoko dzierżył raz ujęty w dłonie sztandar wolności.

Żołnierz ten trwał na posterunku honoru narodu i przetrwał zaborcze potęgi.

6 sierpnia stworzył kadry armii polskiej, dziś stojącej na straży granic własnego państwa.

6 sierpnia stworzył Polskę żołnierza, który pierwszy stawiał na placówce, tworzył P. O. W.

na całym obszarze Polski, rozbijał okupantów, spieszył do szkoły Sienkiewicza, by walczyć o polskość kresowego Lwowa.

6 sierpnia 1914 to dzień wielkich narodu poczyni.

Poraz pierwszy w wolnej Polsce obchodzić będziemy tę chlubną rocznicę. Przygotowuje ją wojsko i całe społeczeństwo. W Warszawie, Krakowie i we Lwowie władze wojskowe wydały już potrzebne zarządzenia. Prezydium naszego miasta organizuje komitet obywatelski, który obmyśli cały program tej uroczystości.

Projektowana jest msza polowa na cytadeli, festyn żołnierski, wykłady w koszarach, uroczyste przedstawienie w teatrze.

Niewątpliwie Lwów, który własnymi oczyma patrzył na czyny żołnierza polskiego, to jego święto uroczyste będzie święcił.

Obchód rocznicy 6-go sierpnia w Warszawie.

Obchód rocznicy 6 sierpnia w Warszawie.

W piątą rocznicę przekroczenia przez strzelców Piłsudskiego granicy rosyjskiej w dniu 6-go sierpnia 1914 roku, ma być zarządzone uroczyste obchody w armii. Pod przewodnictwem Ministra wojny, gen. por. Józefa Leśniewskiego, zawiązał się wojskowy komitet, w skład którego wchodzi: pułkownik Zawadzki — dowódca miasta, podpułkownik szt. gen. Stanisław Burhardt Bukacki — szef sztabu okr. gen. Warszawskiego, podpułkownik szt. gen. Dr. Maryan Kukiel — dowódca Szkoły podchorążych, prof. Dr. Wa-

claw Tokarz — szef Instytutu Wojskowo-naukowego M. Spr. wojsk., rotmistrz Dr. Wieniawa Długoszewski i kapitan Polkowski z Adjutantury Generalnej, urz. w. Tadeusz Kornilowicz — szef Uniwersytetu żołnierskiego, porucznik Stefan Pomarański — redaktor „Wiarusa“, porucznik Juliusz Kaden Bandrowski, redaktor „Żołnierza Polskiego“, Andrzej Strug — redaktor „Rząd i wojsko“ i kilku innych. Komitet ustalić ma program uroczystości i wydaje broszurę dla żołnierzy prof. Dr. Wacława Tokarza „O 6-tym sierpniu“.

Wiece w sprawie Wisły i kresów.

Lwów, 30 lipca.

We wtorek, dnia 29 lipca odbył się w sali Sokoła wiec w sprawie umiędzynarodowienia Wisły i kresów wschodnich.

Sprawę umiędzynarodowienia Wisły referował prof. Pawłowski.

P. Szczepański mówił o Spizu, Orawie i o Śląsku Cieszyńskim.

Przeciw projektowanej amnestii dla Ukraińców przemawiał rad. Zajackowski; w końcu wiec uchwalił następujące rezolucje:

1. Z największym oburzeniem protestujemy przeciw temu, ażeby władza Polski miała być tymczasową na grodach Czerwieńskich i przeciw przyszłemu plebiscytowi, jako że kraj ten jest od wieków polski.

2. Pomni, że sami Rusini chcieli, by „żelazo i krew“ rozstrzygnęły o przynależności kraju, to dziś gdy oręż polski i krew męczenników oswobodziły ten kraj, nie nie śmie ograniczać władzy Rzeczy-

pospolitej Polskiej na tych obszarach.

3. Żądamy natychmiastowego wprowadzenia na kresach Małopolski rządów silnych i sprawiedliwych dla zagojenia ran, zadanych wojnami i żeby rząd Polski otoczył kraj ten szczególną opieką.

4. Żądamy, ażeby Wisła pozostała tylko polską rzeką i protestujemy przeciw wszelkim ograniczeniom suwerenności państwa polskiego co do żeglugi na Wiśle i jej dorzeczach, oraz żądamy, by Spiz, Orawa i Śląsk Cieszyński były bez plebiscytu przyłączone do Polski.

Wiec wzywa wszystkich rodaków na kresach do wytrwania na swych stanowiskach.

Wobec pogłosek o amnestii dla działaczy hajdamackich, oświadczamy solennie, że nie ścierpimy udzielenia amnestii katom naszego narodu. (Projektowana amnestya ma obejmować tylko sprawy polityczne, a nie zbrodnie popełnione na niewinnych ofiarach. — Przyp. red.).

Kłeska powodzi w pow. Gorlickim.

Jak to już dzienniki doniosły, rozszalała nad Gorlicami dnia 22 b. m. szalona burza, połączona z oberwaniami chmury. W mgnieniu oka

potoki wody zalały miasto i całą okolicę, niszcząc tegoroczne plony do szczytu, zalewając domy i pozbawiając nieszczęśliwą ludność wszystkiego, co po strasznych przejściach wojny zdołano odbudować. Bo miasto to, jak wiadomo, należy do tych w Galicji zachodniej, które najbardziej dotknęły wypadki wojenne.

Delegat Generalny dr. Gałęcki, dowiedziawszy się o katastrofie w Krakowie, po powrocie z Warszawy, natychmiast udał się do Gorlic w towarzystwie delegata Dudeka i sekretarza Namiestnictwa Krechowickiego.

Już koło Jasła można było z okna wagonu obserwować

całe lany pszenicy pod wodą, która miejscami dziś jeszcze tworzy całe jeziora. Zaraz po przyjeździe do Gorlic udano się powozami do miejscowości najbardziej klęską dotkniętych.

W samych Gorlicach olbrzymie spustoszenia po-

czynił potok Strużówka, zalewając niżej położone domy mieszkalne, ogrody i pola, niszcząc dobytek ludności i całe tegoroczne — a tak urodzajne plony.

We wsi Bystrej potok Bystrzyca zerwał w dwóch miejscach gościniec powiatowy na przestrzeni przeszło 300 metrów, pozalał pola, niszcząc całe lany kartofli, buraków. W Szymbarku ten sam potok, prze-rwawszy gościniec, zmienił koryto i zalał cały ten kartofli.

Również katastrofalnie przedstawia się wieś Zagórzany, gdzie obok zniszczenia i zamulenia pól, znaczne

straty poniosła ludność w ruchomościach wskutek zalania domów, z których zaledwie z życiem ujęć zdołała.

We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżano, cały szereg domów mieszkalnych pełnych zniszczonych w powodzi sprzętów. W mieszkaniach tych woda sięgała powyżej połowy ścian.

Ogółem dotkniętych klęską jest 34 gmin i 2 miasteczka, a według dotychczasowego pobieżnego obliczenia ogólna

szkoda przez powódź zrządzona wyniesie 10 milionów koron.

Wystarczy przytoczyć, że gmina Bystra wykazała już urzędowo stwierdzoną stratę na 770.000 koron., Moszczenica na 414.000 kor., Mazanka 354.000 kor. i t. d.

Delegat Generalny wydał na miejscu cały szereg zarządzeń doraźnych, wyasygnował starostwu na razie milion koron na akcję ratunkową dla powodzian i zarządził wysłanie żywności i odzieży z Krakowa. Dalsza pomoc, a w szczególności odbudowa zniszczonych dróg i mostów nastąpi w najkrótszym czasie, a delegat ministerstwa robót publicznych Dudek wydał w tym kierunku potrzebne zarządzenia.

Po skończonym objeździe odbyła się konferencja u kierownika Ekspozytury budowlanej Tuszowskiego, który pomimo ciężkiej choroby osobiście kieruje akcją ratunkową. Późem udzielał Delegat Generalny dr. Gałęcki i delegat ministerstwa robót publicznych Dudek audyencji w gmachu starostwa licznym deputacjom, które wyraziły nadzieję, że osobista interwencja reprezentantów rządu daje ciężko dotkniętej ludności pełną rekojmie, że skutki tej nowej, tym razem elementarnej klęski, rychło zostaną usunięte i dziękowali za przybycie i opiekę.

Jaśniejszym momentem wśród tych smutnych widowisk było zwiedzenie

Kolonii letniej dzieci.

mieszczącej się w pięknym piętrowym budynku szkoły ludowej. Kolonia, w której bierze udział 700 dzieci, w czem znaczna ich liczba pochodzi ze Lwowa pozostaje tam pod kierunkiem znanego działacza, dzielnego kierownika tamtejszej szkoły, p. Nowakiewicza.

W drodze powrotnej do Lwowa odbył Gen. Delegat konferencję z kierownikiem starostwa w Jasle Balickim, starostą w Strzyżowie Bocheńskim i starostą w Rzeszowie Koncewiczem.

Czesi zapowiadają, że do zgody przyjść nie może.

„Narodni Listy“ z dnia 24 lipca piszą we wstępnym artykule pod tyt. „Zagajenie specjalnej debaty krakowskiej“:

Kulisy, jakie Polacy ustawili dla krakowskich prób pogodzenia, są dla widzów bardzo ponętne.

Gdybyśmy według nich sądzili, musielibyśmy być optymistami: bankiety, teatry, toasty i uprzejme słowa, to wszystko przygotowywało na idyllę.

Idyllą jednak krakowskie konferencje nie są. Właściwy pojedynek już się rozpoczął. Jeżeli Polacy bronią stanowiska etnograficznego a jeżeli my stoimy niezłomnie na stanowisku, że cały Śląsk jest częścią składową państwa polskiego i że musimy mieć to, co jest nam ekonomicznie potrzebne, jakże tu znaleźć drogę do kompromisu? Plebiscyt w żadnym razie nie prowadzi do sprawiedliwego rozwiązania.

Kontrewolucja węgierska mobilizuje się.

WIEDEN 27 lipca. Jak z Szegedynu donoszą, kontrewolucyjny rząd węgierski w Szegedynie zarządził powszechną mobilizację wszystkich mężczyzn od 17—50 roku życia. Mobilizacja ma się odbyć także na terytoryach, obsadzonych przez Serbów.

Anglia na 2 lat zamknięta dla Niemców.

Ang. Komisya parlamentarna, mająca opracować projekt prawa dla cudzoziemców, uchwaliła 17 głosami przeciw 11, cudzoziemcy, należący do narodowości nieprzyjacielskich będą mieli wzbroniony wstęp do Anglii przez przeciąg 2 lat.

SZYBKŃO i STARANNIE

wykonuje wszelkie druki bankowe, kupieckie, przemysłowe gminne i t. p.
Drukarnia Ign. Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska 33.

Piłsudski o przyjaźni Polski z Belgią.

WARSZAWA. 29 lipca, noc. (Pat.). Dnia 28 lipca odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencji listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego belgijskiego p. van Ypersele de Strihou. O godz. 12 w południe generał Jacyna i adjutant Naczelnika Państwa, rotmistrz Wieniawa Diugoszowski, udali się powozem naczelnika państwa, eskortowanym przez pół szwadronu szwoleżerów, do mieszkania posła. O godz. 12 min. 15 poseł z p. Albertem Remes, konsulem przydanym do pomocy poselstwa belgijskiego wyjechał do Belwederu, gdzie powóz stanął o godz. 12 min. 30, powitany dźwiękami hymnu belgijskiego. Na dziedzińcu Belwederu kompania honorowa szkoły podchorążych ze sztandarem złożyła honory wojskowe. W głównym wejściu do pałacu przyjęli posła dwaj adjutanci Naczelnika Państwa. Do sali audyencyjnej wprowadzili posła i konsula szef kancelarii cywilnej p. Car i dyrektor protokołu ministerstwa spraw zagran., hr. Przeździecki.

Naczelnik Państwa oczekiwał posła w otoczeniu p. Wojciechowskiego,

ministra spraw wewnętrznych, generała Leńskiego, ministra spraw wojskowych, Supińskiego, ministra sprawiedliwości Lindego, ministra poczt i telegrafów, Skrzyńskiego, wicemin. spr. zagran. i adjutantów przybocznych. W nieobecności ministra spraw zagran. p. Paderewskiego wiceminister Skrzyński przedstawił Naczelnikowi Państwa posła belgijskiego p. van Ypersele de Strihou, który wręczył Naczelnikowi Państwa pismo uwierzytelniające Jego królewskiej Mości króla belgijskiego, przyczem wygłosił mowę, na którą Naczelnik Państwa odpowiedział następująco w języku francuskim:

Mowa Piłsudskiego.

„Panie Ministrze! Pragnę przede wszystkim podziękować Pańskiemu dostojnemu Monarsze, iż zechciał łaskawie akredytować przy mnie tak wybitnego dyplomata, którego wymowne i serdeczne słowa wzruszyły mnie głęboko. Podobnie, które Wasza Eksceleńcyja z taką słuszością nakreślił, między losami obu naszych

krajów, między znanem traktowaniem, któremu oba nasze rządy zarówno uległy, istotnie jest bardzo uderzające i bardzo prawdziwe. To podobieństwo zawdzięczamy powinowactwu naszych dążeń, tożsamości naszych ideałów we wzajemnej ciążeniu ku sobie obu tych ognisk wolności, obu tych sanktuariów honoru belgijskiego i polskiego. Po ponurym i okrutnym roku 1831, gdy upadło polskie powstanie narodowe, jeden z naszych najznakomitszych wodzów,

gen. Skrzyński, zmuszony emigrować, szukał gościnności na ziemi belgijskiej,

i stał się tam jednym z organizatorów waszej armii. Dało mu to możność pozostania wiernym idei, której służył. Tragiczne dni sierpniowe 1914, gdy wasz monarcha, wasza armia, wasz naród nie zaważał się wspaniałym gestem poświęcić się w ofierze powinności i honorowi, aby w ten sposób wybawić Europę od śmiertelnego niebezpieczeństwa,

te dni wywołały w Polsce bezprzykładny entuzjazm i natchnęły ją prawdziwą cziłą dla Belgii.

Niezatarte wrażenie, które one wywarły, tworzyły w moim kraju podstawę idealną i trwałą, na której obecnie będą się mogły oprzeć liczne stosunki w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej. Stosunki te będą się starał podtrzymać i czynić je jeszcze bardziej ścisłymi i owocnymi. Słowa tak pochlebne, które pan w szczególności do mnie wystosował, są dla mnie dowodem, że zamiarem pana, Panie Ministrze, jest współpraca z całą dobrą wolą przy wykonywaniu licznych zadań, które wkłada na oba nasze kraje jednako przywiązanie do postępu, sprawiedliwości i cywilizacji“.

Następnie poseł przedstawił Naczelnikowi Państwa p. Alberta Remesa, a

Naczelnik Państwa zapoznał posła ze swoim otoczeniem.

Uroczysta audyencyja zakończyła się rozmową Naczelnika Państwa z posłem belgijskim. O godz. 1 min. 20 poseł wyjechał z Belwederu.

—o—

go zamachu stanu.

O tym „patryocie“ i „narodowym“ działaczu również patryotyczny „Kurier krakowski“ pisze:

„Aresztowanie komunistycznych agitatorów. W Warszawie aresztowano niejakiego Wieliczkę, red. „Prawdy Robotniczej“, który tam zamieszczał

prowokatorskie i anarchistyczne

artykuły. Z Wieliczka, figurą zresztą ciemną, aresztowano kilka jeszcze osób“.

A endeckie pismo w Łodzi „Rozwój“ tak pisze: Rząd wszczyna energiczną walkę z bolszewizmem.

Aresztowanie twórcy bojówki antypaństwowej.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 24 lipca. Aresztowany tu został dziś z rozkazu komisarza nadzwyczajnego redaktor „Życia robotniczego“ (powinno być „Prawdy Robotniczej“). Przyp. Red.),

wyrotowego i polakożerczego pisma,

niejaki Wieliczko, maskujący się komunistycznymi hasłami, Rusin. Aresztowany jest pod zarzutem organizowania tajnej bojówki antypaństwowej, która miała wystąpić zbrojnie przeciwko władzom polskim.

Wieliczko oddawna w swym świszku komunistycznym

siał hasła anarchii, oraz buntu.

Wraz z hersztem zaaresztowano szereg osób, należących do owej organizującej się bandy bolszewickiej. Znalaziono kompromitujące papiery oraz broń“.

Tyle te dwa w „pracy narodowej“ zaprawione dzienniki.

Istotnie Wieliczko jest bolszewik, prowokator, wyrotowiec, który organizował reakcyjne zamachy stanu. Istotnie bandyta dziedzicznie obciążony.

Przypuszczamy, że Wieliczko, gdy wyjdzie z kryminału, napisze to samo o redaktorach „Kurjerka krak.“ i „Rozwoju“, którzy przecież w podobnym jemu pracują „patryotyzmie“.

I również się nie pomyli...

Władze powinny naprawdę w redakcjach pism tych narodowych szukać bolszewików i anarchistów. Wypełniłyby się szybko kryminały, a społeczeństwo polskie przestałoby się niepotrzebnie denerwować.

X.

PP. LEKARZY, ADWOKATÓW, INŻYNIERÓW, BUDOWNICZYCH tak ze Lwowa, jak i z prowincji, upraszamy o nadsyłanie swych adresów celem pomieszczenia w „Kalendarzu Ludowym“ na r. 1920. Należytość za umieszczenie adresu w dziale informacyjnym wynosi 1 koronę, którą nadsyłać można w markach pocztowych pod adresem: „Ludowe Towarzystwo Wydawnicze“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 21, II. p.

3 chwili.

BOLSZEWIK, ANARCHISTA PROWOKATOR!

W niedzielnym numerze „Dziennika“ donieśliśmy o aresztowaniu niejakiego Wieliczki, red. „Prawdy Robotniczej“, organu narodowego związku robotni-

czego, który w imię patryotyzmu gwałtownie zwalcza P. P. S. i stanowi przyboczną gwardyę narodowej demokracji.

Wieliczkę (pseudonim), rodzonego brata zamachowca z czasów rządu tow. Moraczewskiego, a dzisiejszego posła Dymowskiego, aresztowano za knucie spisków i organizowanie bojówki do planowane-

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicya Nossig.
(Ciąg dalszy).

Potrząsała głową.

— Nie, nie uciekłam; zostałam na miejscu i nareszcie zobaczyłam żywą duszę. Ach jakaż to dziwna dusza!

Ujrzała kobietę, która widocznie wyszła przez jakieś drzwi w hali; gdy zobaczyła obcą osobę, przestraszyła się bardzo i wpatrywała się w nią z szeroko rozwartymi oczyma. Po chwili jednak usiadła na ziemi, ustawiając małą miseczkę dla ogromnego kota, który jakoś nagle zjawił się przy niej. Potem wstała, przystąpiła do panny Haldin i zapytała ostro:

— Czego pani chce? Kto pani jesteś?

Panna Haldin wymieniła swoje nazwisko i powołała się na Piotra Iwanowicza. Stara kobieta o dziwnym wyglądzie uśmiechnęła się życzliwie. Miała na sobie czarną bluzkę jedwabną, lecz starą i przetartą i krótką welnianą, również znoszoną spodnicę.

— Tak? Więc Piotr Iwanowicz zaprosił panią? Jakżeż mogłam o tem wiedzieć. Takiej „dame de compagnie“ nikt nie pyta o jej zdanie. Zaśmiała się przytem i okazała lśniące białe i regularne zęby, które u niej robiły wrażenie tak śmieszne, jak sznur pereł na szyi

*) Dame do towarzyszenia.

włóczęgi w łachmanach. „Piotr Iwanowicz jest może największym geniuszem naszego stulecia, ale jest także najbardziej bezwzględny człowiekiem. Jeżeli więc pani umówiła się z nim, to niechaj się pani nie dziwi, jeżeli go pani tu nie zastanie“.

Panna Haldin zainteresowała się żywo tą dziwną istotą, która mówiła dalej.

— O, ci geniusze! Gdyby pani wiedziała! I te ich książki — mówię naturalnie o książkach, które świat podziwia, o tych książkach boskim duchem ożywionych. O — pani jeszcze nie widziała, co się dzieje za kulisami!

Potem patrząc w górę po schodach, rzekła tonem zupełnie zmienionym: „Jest tam jakiś anglo-amerykański żurnalista, który ma wywiad z panią de S. Gdyby nie to, wprowadziłabym panią, bo spełniam tu także funkcję mistrza ceremonii.“

Pani de S. mianowicie nie mogła znieść szwajcarskiej służby, a z drugiej strony żadna sługa nie mogła wytrzymać długo w Chateau Borel. Panna Haldin zauważyła, że hala mimo marmurów i sztukaterii wyglądała raczej jak obora pełna pajęczyn i kurzu oraz brudnych plam na podłodze białej marmurowej w czarne wzory.

— Przypuszczam, że pani jest republikanką — odezwała się znów. I ja byłam niegdyś republikanką.

— A teraz nie jesteś pani już zwolenniczką republiki?

— Ponieważ przez dwa lata pisałam za dyk-

tatem Piotra Iwanowicza, więc trudno, żebym jeszcze czemś była. Trzeba siedzieć zupełnie bez ruchu. Najmniejsze poruszenie wyprowadza go z równowagi. Nie wolno nawet odetchnąć — a cóż dopiero zakaszać — niech Bóg broni!

Panna Haldin była oburzona.

— Czy to możliwe — zawołała, ażeby Piotr Iwanowicz obchodził się tak brutalnie z kobietą?

Dama do towarzystwa kiwnęła kilkakrotnie głową, dodała jednak, że sobie z tego nic nie robi.

— Godzę się chętnie na to, aby być ślepiem narzędziem dla wyższych celów. Chętnie poświęca się życie dla sprawy. Tylko jeżeli wszystkie nasze iluzje przyskają, to już trudne do zniesienia. Nieraz zdawało mi się, jak gdyby moja najświętsza wiara we mnie marzyła — zwłaszcza, że w zimie Piotr Iwanowicz — który przy dyktowaniu wciąż chodzi po pokoju — nie znosi sztucznego ogrzewania. Oni są tu strasznie skąpi. Tylko proszę, niech pani nie sądzi, że jestem sybarytką. Ojciec mój był małym urzędnikiem w ministerstwie finansów. Już z tego może pani wnosić, że u nas w domu nie było zbytku. Uciekłam z domu, skoro tylko zaczęłam myśleć samodzielnie, gdy poznałam zbrodniczą klasę posiadających. U nas w domu mówiono tylko o intrygach biurowych, o posadach i awansach i o tem, jakby można lizunstwem uzyskać życzliwość szefa. Drżałam na samą myśl, że miałabym wyjść z domu z takim człowiekiem jak mój ojciec.

(C. d. n.)

Straszliwa katastrofa kolejowa na linii Lwów-Lublin.

Około 80 osób zabitych; wiele rannych. Pociąg lwowski uległ zniszczeniu.

Lwów, 30 lipca.

Wstrząsająca, zaiste, dochodzi nas wieść. Druga już w bieżącym tygodniu. We wtorek doniesiono nam o katastrofalnej eksplozji pod Stanisławowem, o czym piszemy na innym miejscu.

W nocy zaś, z wtorku na środę, zakomunikowano nam drugą. Powtarzamy: wstrząsająca!

Oto pociąg lwowski, który wyruszył w poniedziałek wieczorem ze Lwowa do Warszawy, uległ rozbiciu

na linii Rawa ruska—Lublin.

Powód: osunięcie się nasypu kolejowego. Wynik: około 80 osób zabitych, wiele rannych.

Ofiary: obywatele Lwowa. Wszak pociąg stąd wyruszył!

Słowa te piszemy po zamknięciu numeru. Telefonicznie prosiliśmy komendę dworca we Lwowie i urząd ruchu z prośbą o podanie bliższych szczegółów. Oświadczono nam, że

oficjalnie we Lwowie niczego nie wiedzają!

Poszlaki pewne wskazują, że „stało się coś“ na wspomnianej przestrzeni, oficjalnie atoli — cisza! Wszystko w porządku!

Dyrekcja chełmska, na której przestrzeni wydarzyła się katastrofa, nawet nie raczy zawiadomić interesowanych o strasznym wypadku.

Informacji o katastrofie zacerpnęliśmy od osób przejeżdżnych. Sprawdzić jej, mimo usiłowań, nie mogliśmy w ostatniej chwili, w nocy.

Fakt jednak nie ulega wątpliwości!

O ile otrzymamy bliższe szczegóły katastrofy, podamy je w nadzwyczajnym wydaniu „Dziennika Ludowego“.

Ostatnie posiedz. komisji pol.-czeskiej.

Głos mają: Warszawa i Praga.

KRAKÓW 29 lipca noc. (Pat.). Dzisiejszy „Naprzód“ donosi: Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie komisji polsko-czeskiej. Obie komisje zwróciły się do swoich rządów w Pradze i Warszawie w sprawie dalszych dyrektyw.

Możliwość porozumienia.

WIEDEŃ, 29 lipca, noc. (Pat.). Dzienniki tutejsze donoszą z Berna: „Lidove Nowiny“ donoszą z Krakowa pod datą 29 lipca, że czesko-polskie rokowania będą przerwane. Wczoraj obradował komitet ścisły. Przebieg tych rokowań trzymany jest w najściślejszej tajemnicy. Zdaje się, że trudności, które się okazały na początku rokowań, nie zostały załatwione przez działalność tego komitetu. Przez to jednak nie jest jeszcze powiedziane, jakoby porozumienie między Czechami i Polakami było wogóle niemożliwe. Przeciwnie, możliwym jest, że rokowania będą się toczyły dalej w Pradze. Delegaci czescy opuszczają Kraków dziś po południu.

Dowbor-Muśnicki pozostaje.

POZNAN 29 lipca noc (Pat.). Jak się dowiadujemy, nieporozumienie powstałe między komisaryatem a generałem Dowbor-Muśnickim zostało usunięte. Komisaryat nie przyjął dymisji, która generał cofnął.

Dlaczego chciał ustąpić generał Dowbor-Muśnicki?

Jak podały tel. przyszło w Biedonku, do zajść między żołnierzami-Poznańczykami, a oficerami, dawnymi dowórcami, którzy dość licznie wraz z gen. Muśnickim do Poznania przybyli. Jak donosi „Gazeta Polska“, nie można w tych zajściach dopatrywać się jakichś bolszewickich

rozruchów, czy też objawów separatyzmu wobec Królewaków, ale przyczyny szukać należy w tem, że do Poznańskiego przenieśli się przeważnie ci spośród dowórców, którzy szukali tam łatwej kariery, a wychowani w surowej szkole rosyjskiej nie potrafili dostosować się do obecnego demokratycznego ustroju armii.

Na winnych zająć w Biedonku. Poznańczyków sąd polowy wydał trzy wyroki śmierci, ale Naczelny Wódz nie kontrasygnował tych wyroków.

Warszawska „Gazeta poranna“ usiłuje z wszechpolską perfidią przedstawić dymisję gen. Muśnickiego jako zatarg między nim a Naczelnym Wódcem. Przedstawienie to jest jednak fałszywe.

Niebywały pogrom Żydów w Odessie.

Żydzi na Ukrainie ogłosili żałobę 14-dniową.

WIEDEŃ 29 lipca noc. (Pat.). Tel. Comp. z Bukaresztu: Rumuńskie b. pras. donosi z Kiszyniowa: Według wiadomości, nadeszłych z Odessy wojska gen. Grigoryewa, który obsadził Odessę, urządziły tam wielki pogrom. Dzielnicę żydowską cernowano, poczem rozpoczęła się rzeź, której nie uszedł ani jeden żyd. Następnie całą dzielnicę żydowską podpalono. Pożar trwał trzy dni i trzy noce. Pod wrażeniem tego strasznego wypadku, ludność żydowska na całej Ukrainie ogłosiła żałobę 14-dniową. Uczynili to także Żydzi w Bessarabii.

Bunty bolszewików w wojsku czeskim.

WIEDEŃ, 28 lipca. (WBK). Jak donoszą z Pragi, niedawno nastąpiło obwołanie dyktatury wojskowej przez t. zw. legionistów rosyjskich, co jak wiadomo się nie udało. Zaszedł obecnie już drugi wypadek szeroko rozgałęzionego spisku wojskowego, mianowicie w okolicy miejscowości Iglawy zbuntowało się kilka batalionów t. zw. legionistów włoskich, którzy przesiąknięci są na wskroś duchem bolszewickim. Bataliony te, w których oddawna uprawiano na szer-

ską skalę agitację komunistyczną, chciały dyktaturze wojskowej przeciwstawić obwołanie republiki rad. Bunt przybrał tym razem daleko poważniejsze rozmiary, przeciwko zbuntowanym legionistom musiano wysłać wszystkie rozporządzone wojska oddane rządowi, które tylko z trudem zdołały opanować sytuację. Były krwawe ofiary po obu stronach. Zbuntowani legionści znajdują się w więzieniu. Cenzura czeska nie pozwoliła ot em pisać.

Czernin ofiarowywał koronę Polski — Wilhelmowi!

WIEDEŃ, 29 lipca, noc. (Pat.). „N. Fr. Presse“ ogłasza rozmowę Czernina z redaktorem Nowakiem (autor książki „Droga do katastrofy“, inspirowanej przez Hetzendorfa). Czernin miał powiedzieć, że pokój dlatego nie przyszedł do skutku, ponieważ ententa sobie tego nie życzyła, a największą przeszkodą do jego zawarcia był Ludendorff.

Po stronie niemieckiej nie chiano pokoju bez aneksji. Skoro tylko położenie wojenne poczęło szwankować, Ludendorff chciał się zgodzić na pokój bez starć terytoryalnych. Czernin miał czynić kilkakrotnie propozycję pokojową, poszedł nawet tak daleko, że

ofiarował przyłączenie Galicji do Polski, w której cesarz niemiecki miał zostać królem, natomiast Niemcy za tę cenę miały się rzec Alzacy i Lotaryngii.

Ludendorff i tę propozycję odrzucił, gdyż był przekonany, że zdobędzie Paryż i Calais.

— Ja natomiast — mówi Czernin — byłem przekonany, że wojna nawet w takim razie nie byłaby jeszcze wygrana. Idea pokoju odrębnego była zgóry skazana na niepowodzenie, bo byłoby natychmiast w Austrii przyszło do starć z Niemcami, Niemcy austriacy byłiby w 24 godzin wywołali wojnę domową, rewolucję i rozkład. Na to wystarczyło pociśnięcie guzika, a wszystko byłoby poszło jak w automacie. Czernin porównuje pokój Brzeski z pokojem Wersalskim, i twierdzi, że jak wojsko niemieckie przeszkadzało zawarciu pokoju w Brześciu, tak w Wersalu przeszkadzało wojsko francuskie.

Kłeska Węgrów zmienia się w pogrom.

WIEDEŃ, 29 lipca, noc. (Pat.). Tel. Comp. donosi z Bukaresztu: Komunikat sztabu rumuńskiego z 28 lipca:

Front zachodni: Dnia dzisiejszego toczyły się w dalszym ciągu gwałtowne walki nad Cisą. Nasze wojska poczyniły dalsze postępy i zadały Węgrom ciężkie straty. Nieprzyjacieli uciek, pozostawiając liczny materiał wojenny. Dotychczas wzięliśmy do niewoli 6.000 żołnierzy węgierskich.

Front wschodni: W związku z walkami nad Cisą rozwinęła się dziś bolszewicka działalność i usiłowali na wielu punktach przeprowadzić się przez rzekę. Próby te nie udały się dzięki czujności naszych wojsk i wojsk greckich. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty.

Anglicy zamierzają wycofać się z Rosji!

BERLIN 29 lipca noc. (Pat.). Z Londynu donoszą, że Churchill odpowiadając w Izbie gmin na interpelację, oświadczył, iż wojska angielskie będą wycofane z Rosji przed nastaniem zimy.

Wyrok na zabójców Neuranga.

BERLIN, 29 lipca, noc. (Pat.). W sobotę zapadł wyrok w toczącym się od kilkunastu dni procesie o zamordowanie saskiego ministra wojny Neuranga. Sześciu oskarżonych zostało skazanych na długoletnie więzienie, pięciu uniewinniono.

Rocznica zgonu męczenników.

Dnia 31 lipca, we czwartek, jako w rocznicę zgonu męczennika śmiercią na górze stracenia, s. p. Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, odbędzie się staniem stowarzyszenia „Gwiazda“ nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów, o godzinie 9-tej rano.

O godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się zebranie na górze stracenia przy pomniku, gdzie zostaną wygłoszone mowy i odśpiewane pieśni.

W obchodzie weźmie udział oddział Legii ochotniczej kobiet i kompania honorowa W. R.

Depesze.

Niemcy ewakuują Łotwę.

KRAKÓW, 29 lipca, noc. (Pat.). Rad. Paryż. Według komunikatu rządu łotewskiego z Kopenhagi donoszą, że Niemcy ewakuują Łotwę. Kurlandę opuszczają Niemcy w 3 do 4 tygodniach.

Przemysł polski powstaje z gruzów.

WARSZAWA, 29 lipca, noc. (Pat.). Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeszę: Mamy zaszczyt zawiadomić, że w hucie Hadke w Częstochowie dziś o godz. 2 został uruchomiony pierwszy wielki piec zjednoczonej niepodległej Rzeczypospolitej. Podp. Huta Handke w Częstochowie.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Kawiarnia „WARSZAWA”
Codziennie koncert muzyki salonowej.
Kapelmistrz MYRNY.

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 lipca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę 30 lipca o 7 wiecz. „Wesoły astronom” operetka w 3 aktach Lehara.
We czwartek 31 lipca o godz. 7 wiecz. „Cyganeria”, operaw 4 aktach Puccini’ego.

UNIwersytet Żołnierski we Lwowie składa niniejszem serdeczne podziękowanie za dalsze dary w książkach i obrazach na rzecz bibliotek i czytelni żołnierskich, a mianowicie: Pol. Tow. Ped. we Lwowie za 152 tomów, T. S. L. Lwów za 53 egzemplarzy elementarzy i 10 obrazów, pp. Michałowi Sz. Toeplerowi za 34 tomów, por. R. Ruberowi za 16 tomów, prof. M. Huberowi za 15 tomów, delegacyi lwowskiej N. K. N. (p. Kowarzowa) za 20 tomów, por. A. P. za 5 tomów, X. Y. za 3 tomy, Woszczyńskiemu (ze zbiorów) za 105 tomów i 60 wycinków, S. Kajderównie za 6 tomów, Edmundowi Uszyckiemu za 25 tomów, Tokarskiej za 24 tomów, Kazimierz Rybickiej za 5 tomów, ppor. Dyaczakowi za 2 tomy, dr. M. Penkowej za oprawny obraz Grotgera.

Dalsze dary tak w książkach, jakoteż w obrazach (dla świetlic żołnierskich) przyjmuje Uniwersytet Żołnierski we Lwowie, Gmach Seminarium gr. kat., II. p. ul. Sykstuska.

WIEC AKADEMICKI, urządzony staraniem słuchaczy Wydziału prawniczego, odbył się dnia 26 lipca br. w Domu akademickim. Zebrana młodzież żywo omawiała sprawę zaliczenia półroczną zimowego i letniego do studiów przerwanych wskutek inwazyi ruskiej we wschodniej Galicyi. Uchwalono wysłać deputację do Dziekanatu celem poinformowania się, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie lwowski Uniwersytet wobec młodzieży, która, spełniając zaszczytny obowiązek służenia Ojczyźnie, porzuciła swą pracę. W razie otrzymania niezadowolającej odpowiedzi, uchwalono wysłać deputację do Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Warszawie, z żądaniem wypełnienia słusznych postulatów.

Równocześnie uprasza się Kolegów interesowanych, którzy na wiecu nie byli, by zgłaszali się do dnia 2 sierpnia włącznie w Domu akademickim, ul. Łozińskiego 7, u kol. Tadeusza Kozdrońskiego, nr. mieszkania 50, II. p., od godz. 2—4 po poł.

Z „URZĘDOWANIA” M. S. O. Pewien obywatel donosi nam, że patrol MSO, zupełnie pijana, awanturowała się dnia 26 b. m. około godz. 8 wieczór obok kościoła św. Elżbiety. Do towarzystwa dobrali sobie dzielni stróża bezpieczeństwa jakąś damę uliczną i molestowali każdego przechodnia. Możeby się znalazła władza, któraby położyła kres pijaństwu w tej naszej instytucyi i zrobiła nareszcie z nią porządek....

Sejm radzi nad sprawą aprowizacyi.

Poseł tow. Arciszewski przeciw wolnemu obrotowi zbożem.

WARSZAWA, 29 lipca, noc. (Pat.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 3 minut 30 popołudniu.

Izba przystąpiła do rozprawy nad sprawą aprowizacyi.

Imieniem połączonych komisji aprowizacyjnej i rolnej przedstawił p. Wasilewski ustawę o obrotach ziemiołódami w roku gospodarczym 1919—20. Ustawa ta — jak stwierdza sprawozdawca — nie jest doskonałą i nie zadowala całkowicie rolników, którzy się spodziewają wolnego handlu, w naszych jednak obecnych warunkach nie można przejść do wolnego handlu zbożem. Z drugiej zaś strony nie można tolerować tego, co robili okupanci, gdyż była to go-

spodarka rabunkowa. Komisya wzięła za podstawę swoich obrad wnioski klubu Piastowców i klubu Wyzwolenia, opierające się na monopolu.

P. Arciszewski występuje

przeciwko wolnemu handlowi zbożem

w czasie, gdy w państwie całem brak zboża i gdy co najmniej 12,000.000 cetnarów zboża trzeba będzie sprowadzić z zagranicy. Chłopi nie są przygotowani do wolnego handlu i trudną im będzie dostawa wyznaczonego kontyngentu. Państwo znajduje się znowu w położeniu bez wyjścia. Przedłożony projekt jest chybiony. Mówca podtrzymuje nadal wniosek mniejszości o sekwestr zboża i ziemniaków z wykluczeniem gospodarstw siedmiomorgowych.

Komisye sejmowe.

Pomoc dla rolników i miast w Galicyi wschodniej.

WARSZAWA, 29 lipca, noc. (Pat.). Komisya skarbowo-budżetowa uchwaliła zgodnie z wnioskiem p. Serwatowskiego pomoc doraźną dla rolnictwa i miast w okolicach zniszczonych przez najazd ukraiński. — Uchwaliła także projekt zmiany opodatkowania spadków i darowizn w Królestwie, a referentem na plenum wybrała p. Radziszewskiego. Referentem dla projektów ustawy o pomocy dla bezrobotnych, zmieniającej projekt ustawy, uchwalonej przez komisję ochrony pracy, wybrano p. Zagórskiego.

—o—

Co Sejm jeszcze załatwi przed feriami?

WARSZAWA, 29 lipca, noc. (Pat.). Konwent se-

niarów pod przewodnictwem marszałka Sejmu na dzisiejszem posiedzeniu uznał za konieczne załatwienie na obecnej sesyi jeszcze następujących spraw: Opodatkowanie spadków i darowizn w Królestwie, podwyższenie i ujednostajnienie podatku gruntowego i podymnego w Królestwie, podatek na skrzynki depozytowe, dodatek dla emerytów, wycofanie słuchaczy szkół wyższych ze służby wojskowej, pomoc dla bezrobotnych, ośmiogodzinny dzień pracy, zmiana ustawy z 28 marca b. r. w przedmiocie zatargów rolnych, zapobieżenie obejściom ustawy rolnej, zawieszenie sądów przysięgłych w Rzeszowie, wsparcie gimnazyów prywatnych, podział administracyjny Królestwa, organizacja byłego zaboru pruskiego, sprawa wypadków na Litwie. Konwent seniorów wyraził życzenie, aby w czasie feryi każde stronnictwo wyznaczyło jednego przedstawiciela na stały pobyt w Warszawie, celem umożliwienia obrad konwentu.

—o—

Dlaczego pokój nie przyszedł do skutku w roku 1917?

Wrażenie rewelacyi o interwencyi papieskiej w Niemczech.

BERLIN, 29 lipca, noc. (Pat.). Rewelacye o interwencyi papieskiej wywołały w Niemczech oburzenie i wrażenie. Prasa obszernie rozpisuje się o tej sprawie. Przywódca demokratów Hausman ogłasza, że Michaelis nie powiedział nic o liście nuncjusza papieskiego nawet wicekanclerzowi Payerowi. Byli minister Helfferich domaga się w „Kreutz-Ztg.”, aby były sekretarz stanu Kuelman, któremu przypisują całą winę wypowiedzenia sprawy, zabrał głos obecnie.

—o—

Co Anglia mówiła o możliwości zawarcia pokoju w r. 1917-tym?

WIEDEN, B. K. z Weimaru. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych Mueller, odczytał pismo rządu angielskiego, które było przedmiotem dyskusyi na ostatnich posiedzeniach. Minister stwierdza, że pismo nuncjusza doręczone zostało w Berlinie dnia 5 sierpnia 1917, a zapytanie rządu angielskiego dołączone do tego pisma, które było bez daty, miało treść następującą:

Nie mieliśmy dotąd sposobności zapytać naszych sprzymierzeńców w sprawie noty Waszej Świątobliwości i nie mamy możliwości deklarować się co odpowiedzi na propozycje Waszej Świątobliwości

w sprawie warunków trwałego pokoju.

Wedle naszego zdania, nie ma prawdopodobieństwa, aby do tego celu można się zbliżyć, jak długo mocarstwa centralne i ich sprzymierzeńcy w oficjalnej formie nie wyrażą się co do swoich celów wojennych i co do tego, do jakich uszko-

dowań i odbudowy są gotowe, jakimi środkami chcą uchronić świat przed powtórzeniem się okropności wojny. Nawet co się tyczy Belgii, nigdy nie dano nam określonego oświadczenia na punkcie zamiarów co do zupełnej niepodległości Belgii

i naprawienia szkody, wyrządzonej temu krajowi. Waszej Eminencji znane są prawdopodobnie oświadczenia, oddane przez koalicję na notę prezydenta Wilsona. Ani ze strony Austrii, ani ze strony Niemiec nie oddano podobnej, równie ważnej deklaracyi. Usiłowania porozumienia między wojującymi stronami będą tak długo bezskuteczne, jak długo nie będziemy mieli jasności co do punktów, w których nasze poglądy się rozchodzą.

—o—

„Cała prawda musi być ujawniona”.

POZNAN, 29 lipca, noc. (Pat.). Radio z Berlina. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w Weimarze postawił Loeb wniosek o opublikowanie wszystkich tajnych dokumentów. Rząd powinien także powiedzieć, czy zostały już poczynione przygotowania do ogłoszenia tych dokumentów. Z wyjaśnień rządu wynika, że dokumenty dotyczące zawieszenia broni ukażą się już w dniach najbliższych.

Także i dokumenty, dotyczące wybuchu wojny, ukażą się w druku w niedługim czasie. Cała prawda ma być ujawniona, choćby to dla niejednego miało być bolesne. Powinien się jak najprędzej zebrać sąd Rzeszy, aby rozpatrzyć wszystkie przestępstwa dyplomatyczne i nadużycia, popełnione we Francyi i w Belgii.

Bela Kuhn przed upadkiem.

WIEDEN, 29 lipca, noc. (Pat.). „Acht Uhr Blatt” donosi co do rokowań między koalicją a Budapesztem: Bela Kuhn po klęsce nad Cisą postanowił przy pomocy rokowań zapewnić sobie uporządkowany odwrót. Socjalistyczni przywódcy w Wiedniu prowadzą pertraktacje w tym kierunku, aby utworzyć nowy rząd, któryby się składał albo ze samych socjalnych demokratów, albo też rząd koalicyjny,

złożony ze socjalistów i przedstawicieli stronnictw mieszczańskich. W obu wypadkach objąłby prezesurę gabinetu socjalista węgierski Garami, przebywający obecnie w Szwajcaryi. Komuniści znikną zupełnie z widowni.

Na dzień 5 sierpnia zapowiedziany jest zjazd węgierskich rad sowieckich.

Program Żydów-Polaków.

Agencja „Zgody“ donosi:

Na posiedzeniu Wydziału Związku Równości Obywatelskiej Żydów-Polaków, które się onegdaj odbyło, przyjęto opracowany przez Komisję programowo-statutową statut Związku.

Program Związku Równości Obywatelskiej Żydów-Polaków streszcza się we wstępujących rozdziałach statutu następująco:

Związek Równości Obywatelskiej Żydów-Polaków jest zrzeszeniem, dążącym do krzewienia idei narodowo-polskiej wśród mas żydowskich, do pogłębienia u ludu żydowskiego poczucia obowiązku pracy dla dobra państwa polskiego i dla obrony rzeczywistego równouprawnienia Żydów w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Do zrealizowania powyższych celów zmierza Związek przez skupianie wszystkich żywołów, stojących na gruncie programu Związku, szerzenia zasad „Związku“ drogą zgromadzeń, odczytów, broszur, prasy peryodycznej itp.; przeciwdziałania wszelkiemu separatyzmowi w każdej dziedzinie życia publicznego po stronie żydowskiej jak nie mniej po stronie chrześcijańskiej; czuwanie nad wychowaniem młodzieży żydowskiej w duchu narodowo-polskim przy u-

trzymaniu jej we wspólności wiary i tradycji ojców; zastępowanie postulatów ludności żydowskiej wobec władz i organizacji społecznych; praca nad stworzeniem warunków normalnego rozwoju gospodarczego szerokości mas ludności żydowskiej; zakładanie i popieranie biur bezpłatnej porady prawnej i gospodarczej dla ludności żydowskiej.

Agencja „Zgody“ donosi:

Na posiedzeniu Komisji porozumiewawczych Związku Równości Obywatelskiej Żydów-Polaków i Związku Polaków w. m. w sprawie utworzenia koła miejscowego Zjednoczenia Polaków w. m. wszystkich ziem polskich, które się odbyło dnia 26 b. m. uznano zgodnie konieczność utworzenia tego koła jako najwyższej reprezentacji obozu polskiego wśród Żydów na zewnątrz, wybrano subkomisję dla opracowania granic kompetencyjnych z powstać mającego Koła miejscowego „Zjednoczenia Polaków w. m. wszystkich ziem polskich“. W skład tego koła weszłyby oprócz wspomnianych Związków także „Tow. akad. Zjednoczenie“. Wybrana subkomisja ma do dnia ośmiu zdać sprawę ze swych czynności.

Wybuch amunicji pod Stanisławowem

W poniedziałek w południe eksplodowała z nieświadomych dotąd przyczyn cysterna z ropą, znajdująca się na jednym z wagonów pociągu amunicyjnego, stojącego o kilka kilometrów przed Stanisławowem. Przybyły natychmiast na miejsce nadinspektor ruchu w Stanisławowie, p. Stamper, zorientowany w sytuacji, natychmiast odczepił resztę wagonów, w których znajdowała się amunicja, płonący zaś wagon wraz z drugim tlejącym już wagonem z amunicją kazał maszyną kolejową odsunąć w

dalej. Aby jednakże i ten wagon z amunicją, który dotąd nie był jeszcze całkiem zapalony, uratować, postanowił go p. Stamper również odczepić. W chwili jednak, gdy przybliżył się tylko do wagonu, nastąpiła eksplozja i inspektor Stamper, ugodzony w nogę, padł na ziemię. Obecni rzusili się natychmiast do ratunku, nim jednak zdołano p. Stamera przewieźć do Stanisławowa, ten w drodze wyzionął ducha.

Około 40 osób jest ciężko rannych. Jeden z nich ślusarz kolejowy, zmarł już wczoraj.

Z Komitetu „Dzieci na wieś“.

W posiedzeniu uczestniczył delegat Ministerstwa zdrowia.

Lwów, 30 lipca.

Posiedzenie Pol. Komitetu „Dzieci na wieś“ odbyło się w sobotę, 26 bm. Obecny był na niem delegat Ministerstwa zdrowia dr. Maryan Udziela, powitany serdecznie przez prez. p. Bol. Lewickiego.

Skarbnik dyr. Merunowicz podał do wiadomości sprawozdanie kasowe tegorocznej akcji „Dzieci na wieś“. Komitet otrzymał już od Rządu następujące sumy: 1.000.000 koron, 300.000 i 200.000; dobrowolne datki rodziców dziatwy wynosiły 14.800, dobrowolnie składane wpisowe po 20 koron — 51.200 kor. — razem

dochody 1.566.000 kor.

Rozchody na zaliczki dla kolonii, budowę baraków i administrację 1.496.000 kor., a wydatki dalsze codziennie rosną. Miej. Kasa Oszczędności udzieliła Komitetowi kredytu pół miliona kor. Należy zatem starać się o dalszą wypłatę subwencji z Warszawy.

Red. Fryling przypomniał, że oprócz sumy uchwalonej przez Sejm, przyrzekły ministerstwa osobne zasiłki i kwoty te nie powinny być zaliczone na poczet ogólnej sumy kredytów. Dr. Udziela przyrzekł wszelką pomoc ze strony Okręgowego Urzędu Zdrowia i prosił o pisemne zestawienie budżetowe.

Dyr. Szczurkiewicz w sprawozdaniu z wykrytych dziatwy wymieniał, że

dotychczas wyjechało 140 kolonii do 96 miejscowości,

z tych 3 znajduje się w Królestwie, 2 w Poznaniu, reszta w Galicyi. Kolonie objęły przeszło 6.700 dzieci, z personelem nauczycielskim i służebnym 7.343 osób. Żydowski Ko-

mitet, któremu udzielono funduszu, wysłał 9 kolonii do 6 miejscowości, tj. 520 dzieci.

Na półkolonie uczęszcza przeszło 7.800 dziatwy

(w tem także dzieci żydowskie i ruskie, uczęszczające do polskich szkół). Razem akcja „Dzieci na wieś“ obejmuje z górą 15.000 dzieci.

Insp. dr. Wołowicz zdał sprawę z pedagogicznej działalności półkolonii.

Co tygodnia odbywają się posiedzenia rady pedagogicznej i administracyjnej dla spraw półkolonii. Utworzono referaty: gimnastyki, zbierania ziół i harcerstwa; „odnośni referenci objędzają ogniska, udzielając dziatwie i nauczycielstwu wskazówek w tych kierunkach. Na każdej półkolonii zakupiono przybory gimnastyczne i biblioteczkę. Na obchodzie rocznicy Unii Lubelskiej wystąpił poraz pierwszy młodzież wszystkich ognisk, jako ciało zbiorowe, wyćwiczone i zorganizowane. Dr. Wołowicz przypomniał, że

dziatwa lwowska przyrzekła gen. Konarzewskiemu opiekę nad grobami żołnierzy wielkopolskich obrońców Lwowa

i rzucił myśl, by ułatwić dzieciom własnoręczne upiększenie mogił bohaterów. Upoważniono wreszcie referenta do wydania okólnika, zabraniającego zwiedzania ognisk półkolonijnych osobom, nie posiadającym odpowiedniej legitymacji od Komitetu.

Dr. Serbeński, referent spraw sanitarnych stwierdził, że Komisja lekarska spełniła swe zadanie i omówił dotyczące szczegóły. W dyskusji poruszono zwłaszcza konieczność uzyskania gotówki na dalszą akcję, wobec wyczerpywania się dotychczas uzyskanych funduszy.

Popierajcie Polską Poż. Państw!

The three Hugossets senzacja teneczna teatrów londyńskich. Jean Salda wirtuoz na Xylofonie. Branecki z nowym repertuarem Mack ze swoimi psami. Cnotliwa rodzina farsa. Marjanna de Wehd na swoim koniu. The two Butterflies senzacja nadpowietrz. Little Tate na aeroplanie.

Nadzwyczajny dodatek drożyzniany dla funkcjonariuszy państwowych.

Nadzwyczajny dodatek drożyzniany wynosi bez względu na miejsce służby miesięcznie: Dla funkcjonariuszy państwowych w Małopolsce dla kategorii plac względnie rang:

Ranga lub stopień	Wdowcy i bezdzietni ludźmi stanu wolnego	Żonaci bezdzietni, wdowcy z 1 dzieckiem	Żonaci 1 lub 2, wdowcy 1 do 3 dzieci	Żonaci z 3 lub 4, wdowcy 4 lub 5 dzieci	Żonaci więcej niż 4, wdowcy więcej niż 5 dzieci
I.	—	—	—	—	—
II.	400	450	500	550	600
III.	400	450	500	550	600
IV.	—	—	—	—	—
V./a	320	340	360	380	400
V./b	—	—	—	—	—
VI. i VII.	280	300	320	340	360
VIII. i IX.	220	240	260	280	300
X. i XI.	120	140	160	180	200

Na obszarze byłej okupacji austriackiej jakoteż byłego zaboru austriackiego wypłata dodatku nastąpi w walucie koronowej według relacji 1 mk. = 1 K. 75 h. Przynależność do rang określa się według wysokości pobieranych zasadniczych poborów łącznie z dodatkiem za lata służbowe.

—o—

3 miasta.

GODZINY URZĘDOWE DLA PUBLICZNOŚCI, W URZĘDACH POCZTOWYCH. Ministerstwo Poczty i telegrafów wprowadziło w życie nowe przepisy o godzinach urzędowych dla służby zewnętrznej, to jest t. zw. godziny dla publiczności.

W dziale pocztowym godziny te wynoszą zasadniczo 7 godzin dziennie, w dniu powszednie i trwają od 8—12, oraz od 3—6. Dyrekcyjne pocztowe w większych urzędach mogą czas ten rozszerzyć, odpowiednio do potrzeb miejscowych.

W dziale telegraficzno-telefonicznym podzielono urzędy na cztery kategorie: a) o nieprzerwanej służbie („N“) — b) o służbie od 7 rano do 12 w nocy („N/2“) — c) o służbie od 7 rano (w lecie), lub od 8 rano (zimą), do 9-tej wieczór („C“) — d) o służbie od 8 rano do 12 w poł. i od 3-ciej popoł. do 6-tej („L“).

Godziny urzędowe w święta, ustalone w następujący sposób:

1. w uroczyste święta dział pocztowy zamknięty — dział telegraficzny dla depezytów urzędowych i pilnych w urzędach „N“, „N/2“ bez zmian, urzędy „C“ i „L“ od 9—11 i od 3—4.
2. w niedziele i zwykłe święta rzymsko-katolickie służba zewnętrzna trwa od 9-iej do 11-iej rano.

Dyrekcyjne pocztowe w miarę potrzeb mogą zwiększyć ilość godzin urzędowych.

Przepisy te wchodzi już w życie.

REJESTRACJA AUSTRIACKICH POŻYCZEK WOJENNYCH. Biuro statystyczne Namiestnictwa w Krakowie przedłożyło ze względu na anormalne stosunki wytworzone stanem wojennym we wschodniej części kraju termin rejestracji austr. pożyczek wojennych aż do 31 grudnia 1919. Rejestrację tę sporządzają te instytucje finansowe za pośrednictwem których nastąpiła subskrypcja na podstawie osobistych zgłoszeń obecnych posiadaczy, którzy przy zgłoszeniu mają przedłożyć oryginalne obligi pożyczkowe, względnie kwity lombardowe lub depozytowe, ewentualnie także inne dowody kupna pożyczki.

Colosseum

codziennie
o godz. 7-30
wieczorem

W niedzielę i święta 2 przedstawienia
o godz. 4. i 7-30. Bilety wcześniej do
nabycia w składzie papieru
S. Gabriela, ulica Legionów 1.3. —

Bolszewik i działacz narodowy.

Przemyśl, 25 lipca 1919.

W ostatniej korespondencji mówiłem o dokonywanych wśród tut. kolejarzy rewizjach w poszukiwaniu za bolszewizmem.

Ponieważ akcja ta na tle tut. ruchu robotniczego wyglądała dość komicznie, a tłem jej ogólny chaos we łbach kołtuneryi kuryerkowskiej dopatrującej się u każdego więcej myślnego człowieka zasad bolszewizmu, przeto traktowaliśmy to

teńhorzliwe zdenerwowanie

z dużą dozą pobłażliwości. Rewizje te ośmieszały władze, które ich dokonywały, a jeśli niosły z sobą przykre momenta, to zdenerwowanie u rodzin „podejrzanych“ o bolszewizm!

W rezultacie aresztowano pewnego dnia pod zarzutem bolszewizmu radnego m., przew. klubu radnych, soc. tow. Macieja Nowosiata i odprowadzono do aresztów tut. sądu obwodowego. Aresztowanie to wywołało dużą sensację.

Nowosiata, radny miejski i przewodniczący klubu radnych socjalistycznych, skarbnik Rady del. Rob., znany w mieście zresztą działacz socjalistyczny, ale tak prawicowego kierunku, że nawet miejscowych endeków ogarniało zdumienie na wiadomość o aresztowaniu.

Nowosiata oskarżyła prokuraturę o zbrodnie przeciw sile państwa.

Oskarżenie polegało na denuncjacji, że Nowosiata kolportował broszurę Iskry pt. „W sprawie zagadnień programowych P. P. S.“, Naukowa broszura przeznaczona dla kierowników i działaczy socjalistycznych, którą sobie w Warszawie Nowosiata kupił i komuś do przeczytania pożyczyl, wpakowała biednego Nowosiata do więzienia i uczyniła go zdrajcą stanu!

Historia wesoła ale przez to smutna, bo dzieje się to w Wolnej demokratycznej Republice Polskiej!

Po przeprowadzonym śledztwie zrozumiał nareszcie i prokurator, że się stało głupstwo i postanowił Nowosiata wypuścić.

Odesłał jednak akta z odnośnym wnioskiem do Gen. Prokuratury do Lwowa. Nowosiata mimo to musi jeszcze siedzieć do czasu, kiedy prokuratura we Lwowie nabierze takiego samego jak w Przemyślu przekonania.

To jedna historia z naszego ogórkowego sezonu.

A teraz druga:

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej po przemówieniu tow. dra Mantla w sprawie ubezpieczenia robotników miejskich, wywiązała się dyskusja. Polemizuje radny tow. Siegmanna z asesorem Scheinbachem. Z galerii jakieś indywiduum przedrzeźnia przemówienie Siegmanna. Okazuje się, że jest to urzędnik magistratu głośny „referent“ spraw wojskowych Rozumkiewicz.

Siegmanna prosi burmistrza o obronę. Rozumkiewicz woła z galerii „szubrawiec!“ Powstaje burza w radzie. Radni powstają z miejsc. Słychać głosy

„wyrzucić tego łapownika“.

Burmistrz opróżnia galerię, Rozumkiewicz jest jednym z „białych“ filarów.

Przeciw Rozumkiewiczowi wytacza burmistrz śledztwo dyscyplinarne, ale skarży także Rozumkiewicz radnego Nossenfelda i Siegmanna o obelgę „łapownik“.

Oskarżeni ofiarują dowód prawdy. Dowód prawdy sędzia dopuszcza. W sobotę 26 i w poniedziałek 28 staje 40 świadków na dowód, że Rozumkiewicz brał łapówki za uwolnienie od wojska i dorobił się na tem w czasie wojny grubego majątku.

O rezultacie procesu doniosę.

Należałoby zabrać się jak najprędzej do oczyszczenia ulicy Leona Sapiehy, bo stan jej zanieczyszczenia doszedł już do stopnia wołającego o pomstę do niebios.

W imieniu mieszkańców sąsiednich ulic.

Maurycy Mycielski.

CZTERNASTOLETNI FRANCISZEK BUKOWSKI, bawiąc się z rówieśnikami nabojem na błoniach za Żelazną Wodą, przy wybuchu pocisku odniósł rany na obu rękach i lewej nodze. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło rannego.

NABOJE w ręku dzieci. Dwunastoletni St. Gil oraz rówieśnicy Fr. Kulik i Adam Żukowski, kąpiąc się w stawku „Żelazna woda“, znaleźli nabój, zaraz po kąpielu na błoniach zaczęli znaleźć pocisk suszyć i prażyć w roznieconym ogniu. Pieklielny sprzęt eksplodował i poranił, wszystkich trzech ciekawskich, raniąc pierwszego w rękę i lewą nogę, drugiego w pierś, rękę i prawą nogę, trzeciego w obie nogi. Pierwszych dwóch Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło do szpitala powszechnego trzeci, poszedł o własnych siłach do domu.

Ośmioletni Józef Janczer podpalał na pl. Strzeleckim zawiniątkę z prochem i rzucając w powietrze, czynił iluzję ognia sztucznych dla rówieśników.

Podczas tej pięknej lecz niebezpiecznej zabawy odniósł silne poparzenia na twarzy.

Pogotowie ratunkowe z ojcowską opieką zaopatrzyło mu rany.

NIC NA ŚWIECIE NIE GINIE. Regina Peczenikowa, zamieszkała przy ul. Polnej 6, poznała w ulicy u szesnastoletniej Maryi B. swe złote kolczyki, kołnierz tuliowy, sznurek muszelek na szyi, oraz torebkę z koralików.

Rzeczy te wraz z innemi skradła babka wymienionej, która służyła u Peczenikowej podczas inwazyi rosyjskiej, w czasie jej nieobecności

we Lwowie.

Rzeczy te oddano właścicielce, a sprawczynię do sądu karnego.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Maryę Grodzińską potrącił wóz tramwajowy w górnej części ul. Łyczakowskiej. Przy upadku wymieniona odniosła poważne kontuzje na głowie i plecach.

UCZCIWY DOROZKARZ. P. Aron Perlmutter, właściciel doróżki l. 173, złożył na policji łaskę z róży jerychońskiej, okutą złotem i z monogramem M. S., którą nieznany mu gość zostawił w doróżce.

ZABŁĄKANY. Dwunastoletni Karol Piotr błędził w ul. Kazimierzowskiej niemogąc trafić do matki, która mieszka w nieznanym hotelu. Chłopaka, mówiącego tylko po niemiecku, oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

Z DNIA i NOCY. Pani Pepi Mandelbrandowej skradziono w Rynku torebkę, zawierającą 100 koron, srebrny damski zegarek i legitymację.

Ze sportu.

WYJAZD „POGONI I.“ DO WARSZAWY celem rozegrania matchu footballowego z „Koroną“ nastąpi 1 sierpnia w piątek wieczorem. Równocześnie „Pogoń I. B.“ wyjeżdża do Stryja.

MATCH FOOTBALOWY „Pogoń I. A.“ z „Pogonią I. B.“, odłożony został z niedzieli na czwartek 31 b. m. i odbędzie się na boisku „Pogoń“ o godz. 6 wieczorem w razie pogody. Match ten zadecyduje, jacy gracze pojedą do Warszawy, a jacy do Stryja. Bilety z niedzieli ważne są na czwartek. W matchu tym weźmie udział Wacek Kuchar. Gracze zechcą się zjawić na boisku o godz. 5-tej.

ZJAZD KOLARSTWA POLSKIEGO odbędzie się w Krakowie w dnjach od 15—17 sierpnia; zgłoszenia przyjmuje p. Gregorczyk w Krakowie, ul. św. Tomasza 1. 25.

Komunikaty.

ELEKTROMONTERZY odbędą w środę, t. j. 30 lipca, o godz. 6-tej wieczór Poufne Zebranie. Sprawy ważne. Jawcie się licznie. — Zarząd.

BACZNOŚĆ STOLARZE! Stow. stolarzy „Zgoda“ zwołuje Zgromadzenie członków konsumu oraz i nieczłonków na czwartek o godz. 5-tej po południu przy ul. Pieszej 1. 2. — Sprawa zamówienia obuwia i opahu. — Żukrowski.

WALNE ZGROMADZENIE Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam dla Galicji odbędzie się dnia 30 bm., o godz. 5 po poł., w sali ratuszowej m. Lwowa.

Porządek dzienny: 1. Przystąpienie Stowarzyszenia do Polskiego Czerwonego Krzyża jako małopolskiego autonomicznego oddziału. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybór Wydziału. 4. Wybór komisji rewizyjnej. 5. Wnioski członków.

W SPRAWIE ORGANIZACJI PARCELACYI południowo-wschodnich kresów. Na konferencji w sprawie reformy agrarnej, która się odbyła w „Czytelni rolniczej“ ubiegłego poniedziałku, a w której wzięli udział także chwilowo bawiący we Lwowie delegaci Ministerstwa rolnictwa pod przewodnictwem p. Wiceministra inż. Zygmunta Chmielewskiego, doszli licznie zebrani ziemianie kresów południowo-wschodnich do przekonania o konieczności związania się w instytucję nową, mogącą ująć w ręce parcelację większych majątków wschodnio-galicyskich w swoje ręce, zapobiegając tem samem rozwieleniu się parcelacyi dzikiej. Szczegółowe obrady nad tematem powyższym mają się odbyć w piątek, t. j. dnia 1-go sierpnia b. r., o godz. 6-tej wiecz., w lokalu „Czytelni rolniczej“ (Hotel George'a).

Wydział „Czytelni rolniczej“ zaprasza tak wszystkich członków, jak i osoby tematem powyższym się interesujące, do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tychże obradach.

Kinoteatr „Korso“, pl. Akademicki 1. 5. Od wtorku d. 29-go bm. aż do odwołania.

Sensacyjny, salonowo-detektywny dramat w 4 aktach pt.

FANTAZYE ARYSTYDESA CARRE

Program uzupełnia wyborczą, pełną humoru 3-aktową komedję

▼ OGŁOSZENIA. ▼

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 1. 11.**
Wstrzykiwanie preparatu Neo-Salvarsanu tylko przed-
południem. 378

PIECZĘCIE kauczkowe i metalowe wy-
konuje po najtańszych cenach
rytownik, ulica Maks Glaserman
Sykstuska 1. 19

Ważne dla pp. Fotografów!

Powiększenia w każdej wielkości wykonują
artystycznie i szybko

ZAKŁADY DLA FOTOGRAFII I POWIĘKSZEŃ
„SZTURM”, Lwów, Legionów 1. 1.

Panienka z ukończoną maturą gimnazjalną (z
odznaczeniem) przyjmie lekcje z wyż-
szego gimnazjum. Wiadomość w Administracji pod „Ma-
turzystka”. 509—1

Ubranie męskie nowe sprzedam Łyczaków 62., II.
p. drzwi 2, między 6—7 wieczorem.

„Bersona” gumki do obcasów, damskie i mę-
skie w wielkim wyborze
poleca zakład dla obijania zelówek ochraniaczami
Adolf Goldberg, Lwów, Sykstuska 10.

Pracownia pończoch i bielizny, Lwów, ul.
Kopernika 1. 12 (za
bramą), otrzymała gotowe stopki i bawełnę w lepszym
gatunku, podrabia i naprawia. Kupię prześcieradła.

Szafę szklaną biblioteczną, którąby mieściła
1000—1500 książek kupię.
Zgłoszenia w Administracji „Dziennika Ludowego” pod
„Biblioteka”. 519—2

Egzamin na majstra studniarskiego
w Namiestnictwie złożył
Franciszek Urbaniak ze Lwowa.

Kobiety do mycia flaszek z dobrymi świadectwami
poszukuje natychmiast firma **Max Wixel**
i Syn we Lwowie, ul. Krakowska 14. 519—2

Trzy ubrania nowe, narzutka i siedło
do sprzedania. Łyczakowska 84 a, drzwi Nr. 2. 518—5

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, **Halicka 21.**

Tablice nagrobkowe szybko
rytownik **I. Goldgeier**, **UL. SYKSTUSKA**
1. 17.

WARSZTATY TABOROWE

Janowska 21

przyjmą na stałe do pracy większą
ilość ukwalifikowanych

Kołodziei, kowali i ry-
marzy cywilnych.

za wynagrodzeniem do 22 kor. dziennie
i wiktem w naturze.

Zgłoszenia codziennie od godz. 9—11 przedpoł
w kancelarii powyższych warsztatów.

KINO LUX :: Pasaż Mikolascha.

Zmiana programu dwa razy
w tygod.: we wtorki i piątki.

Program od wtorku 29 do czwartku 31 lipca 1919

Na fałszywym tropie

wielki dramat kryminalno-detektywny w 4 aktach.

Bohater dramatu **KEND** słynny detektyw.

W głównej roli: **KAISER-TITZ.**

Akt I. Zamordowanie artystki. II. Pod strasznym po-
deirzeniem. III. Kend pracuje... IV. Skruha mordercy

Program uzupełni bardzo wesoła komedia.

DO KRAJOWEGO ZAKŁADU ODZIEŻY

nadeszły białe perkale, zefiry i materiały podszeawkowe.

Oprócz tego, na składzie znajdują się **materiały ubraniowe, pal-
totowe, watalina, wata, gotowa konfekcja damska, męska
i dziecienna.**

Towary powyższe sprzedaje się w ilościach

detailicznych i hurtownych

bez kart zapotrzebowania lub poświadczeń w magazynach

Zakładu przy **ul. Jagiellońskiej 1. 20**

w godzinach między 9—1-szą w południe a 4—6-tą popołudniu,

w sobotę zaś między 9—1-szą w południe. 838—2

Rozkład jazdy pociągów kolejowych
obowiązujący od 1 sierpnia 1919.

Ze Lwowa odchodzą:

6:40	przedpoł. osobowy	do Podhajec ¹⁾
7:45	"	" Krakowa
7:45	"	" Ławocznego ²⁾
8:43	"	" Złoczowa
8:50	"	" Stanisławowa
9:10	"	" Jaworowa ³⁾
9:05	"	" Sambor
1:15	popołud. pociąg	Warszawy przez Kraków
1:30	popołud. osobowy	do Sianek
1:55	"	" Stryja
3:01	"	" Brzuchowic
4:05	"	" Jaworowa
4:20	"	" Gródka
5:05	"	" Krakowa ⁴⁾
5:25	"	" Stojanowa ⁵⁾
6:18	"	" Złoczowa
6:30	"	" Stryja
7:05	"	pośpiesz. Warszawy przez Rawę ruską Wilna ⁶⁾
7:25	"	" osobowy Brzuchowic
7:43	"	" Warszawy przez Rawę ruską ⁷⁾
9:00	"	" Krakowa ⁸⁾
9:55	"	" Sambora ⁹⁾
10:30	"	" Stanisławowa
10:55	"	" Rzeszowa
11:35	"	"

UWAGI.

- ¹⁾ Na razie kursują pociągi tylko do Białego.
- ²⁾ Połączenie do Drohobycza, Borysławia i Truskawca.
- ³⁾ Tylko czasowo kursuje.
- ⁴⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma do-
dane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do
Zakopanego.
- ⁵⁾ Pociąg ten ma w Sapiieżance połączenie do Sokala.
- ⁶⁾ Przez Sapiieżankę, Sokal, Kowel, Brześć Litewski
z przesiadaniem w Białymstoku.
- ⁷⁾ Pociąg ten ma dogodnie połączenie w kierunku
Sokala.
- ⁸⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane
wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy
i Żegiestowa.
- ⁹⁾ Pociąg ten łączy się w Samborze z pociągami do
Sanoka, Rymanowa i Iwonicza.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11—1 i 2 1/2—5 630—3

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Zawijane bluzki w różnych kolorach już nadeszły. Po
najniższych cenach poleca konfekcja damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

„CHIMERA” ul. Akademicka 8.

Wznowienie premiery

**ZAMACH
GADÓW**

Wielki dramat sensacyjny w 5 częściach.

Tablice nagrobkowe

wykonuje szybko i tanio 308-x

MAKS GLASERMAN

RYTOWNIK, Lwów, ulica Sykstuska 19

KAWIARNIA i RESTAURACJA**„ROJAL”**

UL. HETMAŃSKA (obok teatru)

zostanie wkrótce otwarta.

Lokal zupełnie odnowiony.

826—2 **NOWY ZARZĄD.**

TABLICE NAGROBKOWE K. 30

MONOGRAMY SREBRNE K. 15

TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15

STAMPILIE KAUCZUKOWE

ORAZ METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNIE FIRMA

ZAKŁAD **D. WEISS** i FABRYKA

RYTOWNICZY **PIECZĘCI**

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.